

Pocałunek Śmierci

PiH

Słuchaj słuchaj PiH dzieciaku słuchaj słuchaj
Diss za dissem za dissem diss
Dają to na bicie a jak
Diss za dissem za dissem diss
Mówię prawdziwie słuchaj słuchaj
Nie mówię uprzejmie
Diss za dissem za dissem diss
Wiesz o co chodzi
Białystok słoneczny stok
Diss za dissem za dissem diss

Wisisz na mikrofonie z wyplutym płucem
Raz jeszcze twoją dupę ratuje producent
Nie woła one są twojego rapu symbolem
Palce pastucha myszki komputerowej
Historie które nie żyły jakas pomału
Nie uwolnisz za martwych liter rozwodnionych banałów
Bestseller czy feler zarobisz czy kłapa
Jak pies za [?] chodzisz na tylnich łapach
Skalany jesteś ale może trafisz w gusta
Ty pedale o przestrzelonych ustach
Prostyuuujesz wersy w eter się puszczają
Należysz do tych co za gar zupy dupy dają
Płyty się sprzedają? Też mi wielce
Swoje piersi czujesz nie swoje serce
Kontraktu więzień karzą więc rób to
Żałosna do bólu wypchana słomą kukło

Ref.x2

...Jesteś wytworem ryku...
...Produkt do marketingu...
...Jak krwawiące...
...Bezużyteczny...
...Pocałunek śmierci...

Narzuconą moralność sprzedajesz jak towar
Rakotwórcza tkanka zaczyna żerować
Powołaj się na Boga wiarę masz liczną
W tym kraju to ma właściwość magiczną
Na ustach z modlitwą hajs ty przytul
Kołujesz dzieciaki masz kilka słów wytrychów
Nie rzeczywistość jest matką twoich wierszy
Miesiącami męczysz przy biurku teksty
Chłopaczyny walczą w życiu o przetrwanie
Ty robisz przewroty wyjeżdżając na surwiwale
Wypucowana buźko bez obrazy
Nigdy nie musiałeś prosić ojca o coś dwa razy
Nie znam twojej lamus bananowej bandy
Za to znam twój modus operand i
Na swoje cienkie jak sik pająka rapy
Możesz rwać pod szkołą z waciakami małolaty

Ref.x2

...Jesteś wytworem ryku...
...Produkt do marketingu...
...Jak krwawiące...
...Bezużyteczny...

...Pocałunek śmierci...

W studiu nałożą ci na twarz blady puder
Na wystawę dobrze ułożony pudel
Nie wiem co tutaj jeszcze robisz gościu
Idź swój romantyczny głos zawieś na gwoździu
Z głowy korona pod nogi ci spadła
Kocham cię jak brata jak Kain Abla
Kminisz? Na twojej szyi zaciska się pętla
Wyjdiesz stąd cało kondom nie pękaj
Traktuje cię jak kruchą małą cipkę
Czaisz? Bo śmierdzisz rybą i majty plamisz
Wanisch na plamy ty szczerz dalej mordę
Słodki pe-drylu z reklamy Colgate
To nie ze wsi rap przeniesiony na betony
Nie mikrofon dla ciebie a sierp do słomy
Pocałunek śmierci przeciwko tobie zmową
Od słonecznego stoku Chicago i Jackowo

Ref.x4

...Jesteś wytworem ryku...
...Produkt do marketingu...
...Jak krwawiące...
...Bezużyteczny...
...Pocałunek śmierci...